



Ministerstwo Edukacji Narodowej

Al. J.Ch. Szucha 25

00-918 Warszawa

Petycja

Szanowna Pani Minister,

Jako nauczycielka z doświadczeniem emigracji oraz pracy z obecnymi dziećmi reemigrantów polskich pragnę złożyć petycję w sprawie obowiązkowego suplementu w języku angielskim do elektronicznych wersji podręczników zatwierdzanych przez MEN do użytku w szkołach publicznych w Polsce.

To znacznie ułatwi naukę i życie polskim uczniom-reemigrantom, których coraz więcej przybywa do naszych szkół. Urodzeni w krajach europejskich, do przedszkoli i szkół uczęszczali najczęściej w krajach takich jak Wielka Brytania, Holandia, Belgia czy Niemcy. Ich rodzice, wypędzeni z Polski przez bezrobocie i biedę-musieli ciężko pracować i nie mieli czasu ani sił, by zadbać o należyty rozwój mowy ojczystej swoich potomków na emigracji. Dziś Polska stwarza im lepsze warunki do życia i dlatego widzimy tak liczne powroty emigrantów polskich z Zachodu. Dzieci reemigrantów są zabierane ze swoich zachodnich szkół i przywożone do Polski. A tymczasem szkoły polskie zupełnie nie są na to przygotowane. Nie ma fachowych, rzetelnych kryteriów określających poziom wiedzy ucznia i związanych z tym schematów dalszej jego nauki.

Dzieci reemigrantów na ogół nie znają języka polskiego, a za to świetnie posługują się angielskim. Organy prowadzące radzą sobie w ten sposób, że przyznają takim dzieciakom JEDNA godzinę tygodniowo na wsparcie w nauce polszczyzny! Co wygląda na kpinę, bo niewielu polonistów ma równocześnie ukończoną filologię angielską i rzeczywiście może wspomóc takiego malucha w rozumieniu języka, w którym dziecko ma lekcje z różnych przedmiotów. I tu z widzę ważne i pilne zadanie dla Ministerstwa. Otóż wydawnictwa oświatowe, z którymi współpracują nasze szkoły- oprócz podręczników papierowych tworzą ich elektroniczne wersje, różnorakie multibooki. Ministerstwo winno w trybie pilnym zażądać od nich również wersji angielskich owych elektronicznych multibooków. Wydawnictwa trochę się temu opierają twierdząc, że może w przyszłości, może kiedyś. Ale dla dobra dzieci naszych reemigrantów należy po prostu zażądać takich angielskich suplementów już w tym roku, natychmiast. Bez takowego suplementu angielskiego podręczniki nie powinny mieć zgody Ministerstwa do używania w szkołach publicznych. To nie jest zbyt wielki wysiłek dla wydawnictw oświatowych, za to jest to czasochłonne, jeśli się tłumaczy przy pomocy ogólnie dostępnych elektronicznych translatorów (z powodu zróżnicowanych formatów, składających się na każdą jednostkę lekcyjną-automatyczne translatory tego nie chwytają i trzeba ręcznie rozpoczynać robotę, co zabiera dużo czasu). Anglojęzyczne wersje wszystkich podręczników na wszystkich poziomach nauki wspomogą procesy edukacyjne reemigrantów, ale również podniosą poziom znajomości

angielszczyzny , co jest szczególnie ważne w szkołach prowincjonalnych. I tylko Ministerstwo ma możliwości prawne, by wspomóc w ten sposób cały system oświatowy w Polsce.

Dlatego wnioskuję o podjęcie szybkich działań w tym zakresie , by niezbędne angielskie wersje wszystkich naszych podręczników jako suplementy elektroniczne mogły już w tym roku szkolnym wspomagać naszych młodych reemigrantów, ale i ich polskich kolegów.

Najpilniejszą jednak sprawą są suplementy angielskie do wszystkich podręczników w naszych szkołach, dla wszystkich klas i wszystkich przedmiotów.

Mam nadzieję, że Pani Minister pochyli się uważnie nad losem reemigrantów w polskich szkołach, żeby zapobiec dalszemu krzywdzeniu tych ludzi i ich dzieci –najpierw zmuszeni szukać pracy poza Polską, teraz-niewłaściwie traktowani przez nasz system oświatowy z powodu braku odpowiednich procedur i wsparcia językowego dla potomstwa.

Jednocześnie pozwoli to na podniesienie w sposób znaczący poziomu umiejętności językowych pośród rzesz polskich uczniów na terenach tak zwanych „nieuprzywilejowanych”, czyli na „wschodniej ścianie płaczu”, jak się potocznie nazywa rejon warmińsko-mazurski...

Z wyrazami szacunku

Barbara Flis-Pachocka